

# Nie będzie lasu beczynnych wiatraków. Resort gospodarki słucha przedsiębiorców

## PROBLEM

Ministerstwo Gospodarki zdecydowało się pójść na rękę tym przedsiębiorcom, którzy nie zdążą przed 31 grudnia 2015 r. uruchomić instalacji OZE albo planowali taką budowę w pierwszej połowie 2016 r. W przedstawionym do konsultacji społecznych w połowie maja projekcie noweli ustawy z 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii (Dz.U. z 2015 r. poz. 478) pojawił się zapis wypełniający lukę, która uniemożliwiałaby uzyskanie jakiegokolwiek wsparcia przez te instalacje OZE, które zostaną uruchomione po 1 stycznia 2016 r., a jeszcze przed rozstrzygnięciem pierwszej aukcji (co będzie miało miejsce najwcześniej w II połowie 2016 r.). Owe inwestycje w myśl obecnego brzmienia zapisów ustawy o OZE nie mogłyby już stać się beneficjentami zielonych certyfikatów (stary system będzie funkcjonował do 31 grudnia 2015 r.), a nie mogłyby też skorzystać z nowego systemu aukcyjnego (bo tu warunkiem jest uruchomienie instalacji po rozstrzygnięciu aukcji). Pisaliśmy o luce w jednym z numerów FiP (DGP z 5 maja nr 85).

Dzięki poprawce zaproponowanej przez MG także inwestorzy uruchamiający instalacje w okresie przejściowym będą mogli stać się beneficjentami systemu aukcyjnego. Jednak wyprodukowaną w tym czasie energię będą musieli sprzedawać na giełdzie i bez wsparcia.

Wygląda na to, że Ministerstwo Gospodarki zmieniło zdanie. Jeszcze niedawno resort informował, że przepisy ustawy należy interpretować jednoznacznie.

„Zgodnie z art. 73 ust. 3 oraz art. 72 pkt 2 ustawy o OZE uczestnictwo w aukcjach dla nowych instalacji zostało ograniczone do tych instalacji, które wytworzą po raz pierwszy energię elektryczną po dniu zamknięcia aukcji. Powyższe oznacza, że podmioty, które wytworzyły po raz pierwszy energię elektryczną z OZE po dniu wejścia w życie rozdziału 4, a przed dniem zamknięcia aukcji, w której ich oferta została wybrana, nie będą mogły korzystać z mechanizmów wsparcia przewidzianych w ustawie o OZE” – tak odpowiadała na nasze pytania resort, kiedy pytaliśmy o lukę. Zdaniem ekspertów to pozytywna zmiana dla przedsiębiorców. Jednak niestety nie wszystkie zabiegi zastosowane w nowelizacji można uznać za sprzyjające rozwojowi energetyki odnawialnej w Polsce.

Oprac. J.P.



## Co proponuje ministerstwo

- Wytwórca energii, który wytworzył po raz pierwszy energię elektryczną w instalacji odnawialnego źródła energii po wejściu w życie rozdziału 4 (tj. po 1 stycznia 2016 r.), może do 31 grudnia 2016 r. sprzedawać tę energię bez ryzyka, że utraci prawo do startu w aukcji.
- Warunkiem skorzystania z systemu aukcyjnego będzie złożenie oświadczenia do prezesa URE jeszcze przed dniem wytworzenia po raz pierwszy energii elektrycznej, że owa energia będzie w całości wprowadzona do sieci i sprzedawana na giełdzie towarowej lub na rynku regulowanym.
- Jeżeli przedsiębiorca nie wypełni warunków – prezes URE podejmie decyzję o zakazie uczestnictwa w systemie aukcyjnym.

## OPINIA



**BARTOSZ GRAŚ**  
wspólnik,  
kancelaria Kijewski Graś



**WIKTOR BUSZKO**  
prawnik,  
kancelaria Kijewski Graś



Dobłą zmianą wydaje się wprowadzenie możliwości sprzedaży całości wyprodukowanej przez przedsiębiorców energii odnawialnej w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r., z jednoczesną możliwością udziału w aukcjach.

Zmiana ta ma na celu likwidację luki, która mogła zniechęcać potencjalnych inwestorów do skorzystania z możliwości przewidzianych ustawą o OZE. Jeżeli wytwórcy będą chcieli sprzedawać całość wytworzonej przez siebie energii przed wygraniem aukcji, zobowiązani będą do złożenia prezesowi URE stosownego oświadczenia, pod rygorem wykluczenia z systemu wsparcia.



Trudno jednak uznać wszystkie zabiegi zastosowane w nowelizacji za sprzyjające rozwojowi energetyki odnawialnej w Polsce. Z jednej strony poprawki kładą nacisk na zwiększenie przejrzystości i niedopuszczenie do niedozwolonej pomocy publicznej, ale z drugiej strony charakteryzują się znaczną uciążliwością dla najmniejszych wytwórców, którzy z racji swojego położenia wymagają największego wsparcia (jak np. wyliczenia według skomplikowanego wzoru, zaniżona stopa zwrotu) i prowadzą do faktycznego wspierania największych koncernów energetycznych.



W zaproponowanej przez Ministerstwo Gospodarki nowelizacji nie został rozwiązany bardzo istotny dla rozwoju energetyki odnawialnej problem wirtualnych przyłączy.

Mimo że wydane już zostały pozwolenia na budowę farm wiatrowych o mocy 20 000 MW, faktycznie wykorzystano jedynie 3800 MW. Znaczna część z wydanych pozwoleń przekracza 10-letni okres obowiązywania, instalacje nie są rozwijane w sposób, który gwarantuje wywiązanie się z postanowień umowy, lecz mimo to są stale przedłużane. Podkreślenia wymaga to, że w większości przypadków pozwolenia wydane zostały dużym podmiotom gospodarczym. Stan ten powoduje, że znaczna część przyłączy została zarezerwowana, przez co inwestorzy, którzy zrealizowaliby w terminie założenia umów przyłączeniowych, są niedopuszczani do udziału w rynku. Ministerstwo Gospodarki, wbrew apelom wielu instytucji, jak choćby Instytutu Jagiellońskiego, nie zdecydowało się na wprowadzenie rozwiązań pozwalających na dogłębną weryfikację oraz wypowiedzenie wydanych warunków przyłączenia i umów przyłączeniowych w każdym przypadku, w którym umowy te nie są należycie realizowane. Umożliwiłoby to faktyczny dostęp do rynku innym przedsiębiorcom.



Istnieje ryzyko, że w przyszłości, poprzez zaniżenie kosztów produkcji, aukcje mogą wygrywać podmioty, które nie są zainteresowane dostarczaniem energii, a jedynie handlowaniem gwarantowanym wsparciem. W związku z tym konieczne jest zastosowanie przez URE dokładnych mechanizmów kontrolnych, monitorujących postęp prac oraz karanie przedsiębiorców, którzy nie realizują zadeklarowanej inwestycji.

Projekt nowelizacji ustawy o OZE został skierowany do konsultacji społecznych. Założenie Ministerstwa Gospodarki jest takie, by przedmiotowa nowelizacja weszła w życie 1 stycznia 2016 r., co oznacza, że musi być przyjęta jeszcze w tym roku.